

Sygn. akt XI W 10028/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Katarzyna Zielińska – Kupczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego: J. K. i E. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 roku i 16 lutego 2016 roku

sprawy **J. W.**

syna W. i R. z domu K.

urodzonego dnia (...) w P.

obwinionego o to, że:

w dniu 03.03.2015 r. około godz. 15:40 w W. na ul. (...) cofając samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) doprowadził do kolizji z samochodem marki P. o nr rej. (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 KW w związku z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.)

I. obwinionego **J. W.** uznaje za winnego tego, że w dniu 03.03.2015 r. około godz. 15:40 w W. na ul. (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) wykonując manewr cofania, poprzez niezachowane należytej ostrożności doprowadził do kolizji z samochodem marki P. o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. popełnienia czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty.

XI W 10028/15

UZASADNIENIE

J. W. obwinionego został o to, że w dniu 03.03.2015 r. około godz. 15:40 w W. na ul. (...) cofając samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) doprowadził do kolizji z samochodem marki P. o nr rej. (...), powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt. 3 lit. b ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r., Nt 108, poz. 908 ze zm.);

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 marca 2015 roku ok. godz. 15:40 na ul. (...) w W. doszło do zdarzenia drogowego. Pojazdy marki F. (...) o nr rej. (...) oraz marki P. o nr rej. (...) poruszały się ul. (...) przy dużym natężeniu ruchu. Pojazd marki P., którego kierowcą był K. K. (2), poruszał się bezpośrednio za pojazdem marki F. (...). Kierowca pojazdu marki F. (...) – obwiniony J. W. szukał wolnego miejsca parkingowego. Gdy obwiniony znalazł takie miejsce uznał, że wobec małej szerokości znalezionej miejsca powinien wjechać na nie skręcając po szerszym łuku. W związku z tym zdecydował się na wykonanie manewru cofania, nie upewniając się czy może wykonać taki manewr bez spowodowania zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Na skutek opisanego manewru obwinionego, doszło do kontaktu obu ww. pojazdów.

W samochodzie marki F. (...) kierowanym przez obwinionego doszło do uszkodzenia w postaci pęknięcia osłony tylnej tablicy rejestracyjnej. Natomiast w samochodzie marki P. nie powstały żadne uszkodzenia.

W czasie zdarzenia drogowego obaj kierowcy byli trzeźwi. Żaden z nich nie przewoził w tym czasie pasażera. W czasie zdarzenia występowały opady deszczu. Zdarzenie nie zostało zarejestrowane przez kamery monitoringu miejskiego.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

- wyjaśnień obwinionego J. W. (k. 20, 53)
- zeznań świadka K. K. (2) (k. 15v, 54)
- częściowych zeznań świadka E. B. (k. 89v)
- notatki urzędowej (k. 1 – 1v)
- szkicu miejsca kolizji (k. 2 – 2v)
- protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4 – 4v, 5 – 5v)
- protokołów oględzin pojazdów (k. 6 – 6v, 7 – 7v)
- pisma Wydziału Teleinformatyki (...) (k. 13)
- odręcznego szkicu (k. 17)
- dokumentacji zdjęciowej (k. 52)

Obwiniony ma 65 lat. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem geodezji. Utrzymuje się z prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie przewozu osób taksówką. Jest właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, z którego jak twierdzi prowadzona jest egzekucja komornicza. Uzyskuje dochody w wysokości 2500 zł miesięcznie. (dane osobowe k. 57).

W sprzeciwie od wyroku nakazowego obwiniony podniósł, iż zarzuty mijają się z faktami, a zatem nie mogą stanowić podstawy orzeczenia. Według obwinionego nie doszło do kolizji, ani zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniony w toku postępowania wyjaśniającego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jego zdaniem nie doszło do kolizji drogowej, a jedynie swoim pojazdem dotknął pojazd znajdujący się za nim, który nie została uszkodzony.

W toku postępowania sądowego obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. Stwierdził, że nie doszło do kolizji drogowej i w związku z tym nie miało miejsce spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Dalej obwiniony wyjaśnił, iż był to manewr typu parkingowego, gdyż „przymierzał” się do wolnego miejsca w celu zaparkowania pojazdu. Wtedy to wykonał manewr cofania określając go jako „lekki”. Obwiniony podniósł, iż nie wie, co zrobił kierowca pojazdu P., gdyż wtedy doszło do zetknięcia pojazdów. Zwrócił uwagę, iż było to „zetknięcie” a nie kolizja drogowa skutkująca uszkodzenia samochodu. W dalszych wyjaśnieniach obwiniony powołał protokół

ogłędzin, w którym stwierdzono, iż pojazd marki P. nie uległ uszkodzeniu. Obwiniony stwierdził, że uszkodzeniu uległa tablica rejestracyjna jego pojazdu, stąd to on jest poszkodowanym. Dalej wywiódł, iż kolizja następuje wtedy, gdy są tego skutki, a poszkodowany żadnych skutków nie odniósł. Według obwinionego doszło do zetknięcia zderzaków pojazdów, stąd nie było możliwości zaistnienia uszkodzeń. Stwierdził, że cofał bardzo powoli, aby przymierzać się do miejsca parkingowego. Ponadto w jego pojeździe zamontowane były czujniki cofania, stąd nie musi patrzeć do tyłu przy wykonywaniu manewru cofania, aby widzieć przeszkodę. Obwiniony wskazał, że podczas wykonywania manewru, słyszał czujniki cofania. Według niego do kontaktu pojazdów doszło dlatego, że starał się zminimalizować odległość między pojazdami. Słyszając intensywny dźwięk czujnika cofania, stwierdził wówczas, że ma jeszcze ok. 30 cm miejsca. Obwiniony stwierdził, iż nie dysponuje dowodem wskazującym na przebieg zdarzenia, może się tylko domyślać jak samo zdarzenie mogło wyglądać. Obwiniony nie ma informacji, czy szkoda została zgłoszona. Dalej wyjaśnił, że wykonując manewr cofania, widział tylko czubek dachu pojazdu znajdującego się z tyłu, ze względu na gabaryty swojego samochodu. Na pytanie oskarżyciela, obwiniony podał, że cofając skupiał się na czujnikach cofania, a nie na obserwacji pola widzenia. Nie pamiętał, czy czuł zetknięcie się pojazdów.

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając materiał dowodowy w niniejszej sprawie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego. Przede wszystkim znajdują one potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach, w tym zeznaniach świadka K. K. (2). Ponadto wyjaśnienia obwinionego pozostają w zgodzie z doświadczeniem życiowym, zaś jego wypowiedź jest logiczna. Obwiniony zrelacjonował przebieg zdarzenia drogowego, potwierdził i opisał manewr, który wykonywał oraz przyznał, iż doszło do zetknięcia pojazdów. Negował jedynie sam zarzut spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sąd uznał zeznania świadka K. K. (2) za w pełni wiarygodne. Korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przede wszystkim z relacją samego obwinionego. Relacja świadka posiada spójny i logiczny charakter w zakresie przebiegu zdarzenia. Pokrywa się ona z wersją przebiegu zdarzenia podaną przez obwinionego.

Dowodem jedynie częściowo przydatnym do rekonstrukcji zdarzenia były zeznania świadka E. B.. Niepamięć szczegółów zdarzenia uzasadniona jest nagminnością i powtarzalnością tego typu interwencji oraz upływem czasu. Świadek jest osobą obcą dla obwinionej, a więc Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wartości dowodowej zeznań świadka. Świadek potwierdziła, że doszło do kontaktu między pojazdami poprzez wykonanie manewru cofania.

Nieprzydatnym dla odtworzenia zdarzenia były zeznania świadka E. W.. Świadek nie pamiętała zdarzenia drogowego z dnia 3 marca 2015 roku. Wskazała, iż zdarzają się tego typu kolizje. Niepamięć świadka uzasadniona jest ilością interwencji jakie podejmuje wobec kierowców w swojej pracy zawodowej.

Sąd uznał za pełnowartościowy i wiarygodne dowodowy z dokumentów ujawnione na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw tj. dokumentację, w oparciu o której ustalono stan faktyczny. Dokumenty stanowiące podstawę ustaleń faktycznych zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w przewidzianej prawem formie.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd Najwyższy podkreślił w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, poz. 886, że dla odpowiedzialności z tego przepisu konieczne jest ustalenie, iż sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do "postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze". W niektórych sytuacjach ustawa wymaga ostrożności szczególnej, a więc większej niż zwykle wymagania. Szczególna ostrożność to "ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie". Stwierdzić należy, że następstwem niezachowania wymaganej ostrożności w danych warunkach jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu. Odpowiedzialność na podstawie art. 86 § 1 będzie ponosił sprawca, który przez zachowanie nienależytej ostrożności spowodował realne

zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli groźbę wypadku drogowego czy innego niebezpieczeństwa mogącego prowadzić do kolizji drogowej.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na bezsporne stwierdzenie, iż J. W. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 86 § 1 kw. Poruszając się ruchliwą ul. (...) w W. nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, uderzając w pojazd stojący za nim. Spowodowanie kolizji drogowej na skutek w/w manewru potwierdza zgromadzony materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia samego obwinionego. Zważyć należy, że obwiniony podnosił, iż pomimo zetknięcia pojazdów, nie doszło do uszkodzenia auta w które uderzył jego pojazd, a więc według obwinionego, nie doszło do powstania stanu zagrożenia w ruchu drogowym. Tymczasem brak uszkodzeń w pojeździe marki P. nie oznacza braku zrealizowania znamienia „spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym” z art. 86 § 1 kw. „Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego” polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Trafnie wskazuje się, że w ogólnym pojęciu niebezpieczeństwa chodzi o przypadek zawierający w sobie potencjalną możliwość przerodzenia się w nową sytuację, oznaczającą powstanie ujemnych następstw ocenianych w punktu widzenia interesów jednostki. Stąd zachowanie obwinionego wypełnia znamiona określone w art. 86 § 1 kw., niezależnie od tego, czy doszło do uszkodzenia jednego lub obu pojazdów. Podkreślić należy, iż z wyjaśnień obwinionego wynika, iż przed podjęciem manewru cofania nie upewnił się on, czy manewr taki może w tych konkretnych warunkach spowodować utrudnienia dla innych uczestników ruchu. Jak wyjaśnił obwiniony, nie obserwował on tego co dzieje się za jego pojazdem i polegał na sygnałach nadawanych przez czujnik (ruchu) cofania. Taka postawa obwinionego jednoznacznie wskazuje na jego nieodpowiedzialne zachowanie, które realnie zagrażało bezpieczeństwu ruchu drogowego. Skoro bowiem obwiniony na tak ruchliwej ulicy jak ul. (...) w W., w godzinach popołudniowych, gdy ruch tam jest jeszcze bardziej wzmożony, decyduje się na manewr cofania, bez upewnienia się czy jest to możliwe i bezpieczne, nie obserwując drogi za pojazdem i koncentrując się tylko na czujniku ruchu to oznacza, iż realnie zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Nie ma przy tym znaczenia powoływanie się przez obwinionego na słabą widoczność do tyłu, uwarunkowana kształtem auta, bowiem w sytuacji gdy taka widoczność jest utrudniona, kierujący i tak musi upewnić się czy może wykonać manewr cofania. Jeżeli nie ma dobrej widoczności z wnętrza pojazdu, kierujący powinien zatrzymać się i wyjść z auta, aby upewnić się, czy może wykonać manewr ewentualnie poprosić o pomoc osobę trzecią, jeżeli jest taka możliwość.

Obwiniony wypełnił także ustawowe znamię winy, rozumiane jako możliwość przypisania mu popełnienia opisanego wykroczenia. Brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania obwinionemu winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym. Powyższe przesądza o społecznej szkodliwości czynu.

W sytuacji gdy w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, popełniony przez sprawcę czyn wypełnia znamiona określone w stosownym przepisie ustawy, przy czym jednocześnie istnieje możliwość określenia społecznej szkodliwości tego czynu i przypisanie jego popełnienia działającemu świadomie sprawcy, należy stwierdzić, iż zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności za wykroczenie. Należy więc skonstatować, że J. W. ponosi odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Sąd na podstawie ustaleń poczynionych na rozprawie zmienił opis czynu zarzucanego obwinionemu we wniosku o ukaranie, nie wychodząc poza granice postawionego zarzutu. Jak ustalił Sąd, pojazd marki P. w który uderzył swoim pojazdem obwiniony nie został uszkodzony, a więc nie było podstaw aby przypisywać obwinionemu uszkodzenie ww. auta. W świetle znamion wykroczenia z art. 86 § 1 kw fakt, iż do uszkodzenia pojazd marki P. przez obwinionego nie doszło nie zmienia kwalifikacji jego czynu właśnie

jako ww. wykroczenia. Obwiniony poprzez swoje nieodpowiedzialne zachowanie doprowadził do powstania realnego stanu zagrożenia i kolizji z innym autem, co wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 86 § 1 kw, nawet gdy auto w które uderzył nie zostało uszkodzone.

Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. Obwiniony naruszył istotną zasadę ruchu drogowego, która wymaga zachowania szczególnej ostrożności przy dokonywaniu tego typu manewrów. W ocenie Sądu zastosowana sankcja spełni także swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby J. W. nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegał zasad ruchu drogowego. Zdaniem Sądu wysokość kary grzywny została dostosowana do warunków materialnych obwinionego i obwiniony będzie w stanie uiścić kwotę grzywny nie odnosząc znacznego uszczerbku dla własnego utrzymania.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania uznając, iż warunki rodzinne i materialne obwinionego pozwalają na uiszczenie przez obwinionego kosztów sądowych w pełnej wysokości. Wysokość opłaty od kary grzywny wyliczono na podstawie przepisów Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

ZARZĄDZENIE

(...)

20.04.2016 r.